

Dulles woli wojnę

WASZYNGTON (PAP)

W nocy z niedzieli na poniedziałek (według czasu europejskiego) opublikowano tu poufne dotychczas oświadczenie sekretarza stanu — Dullesa, złożone 28 stycznia br. na tajnym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów. Tak więc ogłoszenie tego dokumentu zbliża się do zakończenia rozmów sekretarza stanu USA w Londynie, Paryżu i Bonn na temat uzgodnienia poglądów Zachodu w sprawie propozycji radeckich, dotyczących Berlina i Niemiec. Dulles wystąpił wówczas, jako rzecznik sztywnej postawy Zachodu wobec ZSRR, nawet gdyby groziło to poważnym konfliktem.

O sytuacji w Berlinie Dulles mówi, że jest ona z militarnego punktu widzenia „nawet niebezpieczniejsza i bardziej ryzykowna niż sytuacja na Quemoy i Matsu”. Jego zdaniem, opuszczenie Berlina zachodniego pociągnęłoby za sobą „szereg klęsk”, które spowodowałyby prawdopodobnie załamanie się NATO i całej pozycji Zachodu w Europie”. Sekretarz stanu USA zapewniał, że alianci „są całkowicie zgodni co do zasadniczej sprawy, iż w Berlinie należy się mocno trzymać i w razie potrzeby zaryzykować raczej wojnę niż dać się stamtąd usunąć”.

Po tej kategorycznej, nie ogólnikowej deklaracji, Dulles stwierdził jednak: „Nie osiągnęliśmy, jak do tej pory, całkowitego porozumienia z naszymi aliantami i nawet — muszę to powiedzieć — w tonie naszego, własnego rządu, co moglibyśmy uczynić w każdym krytycznym wypadku”.

OSTATNIA NIEDZIELA KARNAWAŁU



„Gdzieś w Europie”. Na balu galaneryjny...

FOT-CAF

Śmierć dwóch dalszych ofiar katastrofy autobusowej

Kierowcy „Leylanda” i „Skody” aresztowani

(Inf. wł.)
W sobotę przed południem połączyliśmy się telefonicznie ze Szpitalem Miejskim w Pile. W lecznicy tej umieszczono 16 ofiar katastrofy autobusowej pod Chodzieżą. — Jedna z pacjentek — pasażerka Kawka zmarła 6 bm. po operacji. W sobotę, w godzinach rannych, nastąpił również zgon Stefana Wasilowskiego. U pozostałych 14 pacjentów stwierdzono głównie połamania kończyn lub obrażenia ogólne. Życiu tej czternastki — jak zapewnił dyrektor Szpitala — nie zagraża niebezpieczeństwo. Prokurator Powiatowy w Chodzieży poinformował nas, że w miejscowym szpitalu znalazło się 10 ofiar katastrofy. Jedną ze względu na konieczność przeprowadzenia skomplikowanej operacji przewieziono do szpitala w Poznaniu. Spośród owych 10 pacjentów — dwóch, których stan był najcięższy, odzyskało przytomność. Stan pozostałych ośmiu nie budzi żadnych obaw. Tak więc ogólna liczba śmier-

telnych ofiar katastrofy wzrosła do ośmiu. Obrażenia leczy natomiast w szpitalach 26 osób.

Śledztwo w sprawie wypadku pod Chodzieżą trwa. Zdolaliśmy się dowiedzieć, że na podstawie zgromadzonych materiałów Prokurator Wojewódzki w Poznaniu uznał za wskazane zastosować areszt tymczasowy wobec kierowców obu autobusów — Stanisława Kowalskiego z Koszalina i Józefa Sutarskiego (Poznań). Ten ostatni — jak się okazało — jest lekko ranny. (ak)

Dziennikarska odezwa

(Inf. wł.)
Redakcja „Słownika dziennikarzy i publicystów polskich” przy Krakowskim Ośrodku Badań Prasoznawczych zwraca się z apelem do wszystkich osób interesujących się historią prasy polskiej o pomoc we wskazywaniu materiałów (źródeł drukowanych i rękopiśmiennych) do wydawnictwa, którego zadaniem będzie utrwalenie pamięci wszystkich współtwórców i współorganizatorów dawniej wspólczesnej prasy i uchronienie ich od zapomnienia.

Zarówno rodziny zmarłych dziennikarzy i publicystów, jak i osoby bliżej poinformowane, są proszone o nadsyłanie wszelkich materiałów biograficznych, także ikonograficznych (podobizny, portrety itp.), względnie podanie źródeł informacji i wskazówek bibliograficznych.

Materiały i informacje należy przysyłać na adres Redakcji „Słownika dziennikarzy i publicystów polskich”, Kraków, ul. Wiślna 2 i ptr. pok. 19 (Krakowski Ośrodek Badań Prasoznawczych) lub do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, ul. Grunwaldzka 19. (zm)

Szesnaście w tym roku

(Inf. wł.)
Ostatnio utworzono trzy nowe spółdzielnie produkcyjne, dwie w pow. śremskim i jedną w jarocińskim. 17 rolników ze wsi Radziszewo — Trzykolne Młyny podpisało statut 1b. Będą oni gospodarzyć na 133 ha ziemi. Przewodniczącym został IGNACY CZEREK.
Drugą spółdzielnię w pow. śremskim założyło 12 gospodarzy w Gądkach. Zespołową gospodarką na obszarze 87 ha będzie kierował WŁADYSŁAW KANIA.
W Chwałęcinie w pow. jarocińskim zorganizowano spółdzielnię produkcyjną o obszarze 99 ha. Wstąpiło do niej 16 rolników. (emp)

Cena 50 gr



Rok XV Wydanie AB

Poznań, wtorek 10 lutego 1959

Nr 34 (4672)

Po powrocie z Kanady

Bezcenne pamiątki narodowe udostępnione społeczeństwu

Otwarcie wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

W dniu 7 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy rewindykowanych z Ottawy skarbów kultury narodowej, które po blisko 20-tu latach tułaczki powróciły do kraju.

Przed gmachem Muzeum Narodowego łopocą na wie-

trze, skapane w blaskach zimowego słońca flagi narodowe. Na długo przed godziną otwarcia hall Muzeum wypełnia się przybyłymi na uroczystość gośćmi.

Wśród obecnych widzimy za stepcę przewodniczącego Rady Państwa St. Kulczyńskiego, ministrów: kultury i sztuki T. Galińskiego, szkolnictwa wyższego — S. Żółkiewskiego, oświaty — Wł. Bienkowskiego, przewodniczącego CRZZ — I. Loge-Sowińskiego, kierownika ministerstwa spraw zagranicznych — M. Naszkowskiego.

Zebranych wita dyrektor Muzeum Narodowego prof. St. Lorentz wyrażając głęboką radość z powrotu naszych skarbów narodowych wśród których znajduje się sporo zabytków uratowanych ze zniszczonej w czasie wojny Warszawy. Zabiera głos minister kultury i sztuki T. Galiński. Po przemówieniu minister Galiński przecina białoczerwoną wstęgę. Wystawa jest otwarta. Pierwszych zwiedzających oprowadza dyrektor Muzeum Narodowego prof. St. Lorentz.

Główny hall Muzeum ozdobiony barwami narodowymi i kwiatami. Na czołowym miejscu w gablocie umieszczona jest bezcenna pamiątka narodowa — miecz koronacyjny królów polskich zwany Szczerbcem. Twarze osób stojących przed gabloą zdradzają głębokie wzruszenie. Pochylają się głowami, aby dokładniej przyjrzeć się zabytkowi, liczącemu ponad 7 stuleci. Głowica miecza, stanowiącego prawdziwy klejnot sztuki piątnerskiej XIII wieku, jest bogato zdobiona. Na jego kłindze, na czerwonym polu widnieje orzeł piastowski. W sąsiedniej gablocie przyciąga wzrok wspiane regalia Stanisława Augusta. Oglądamy tu wykonane ze złota i akwamaryny berło ostatniego króla. Piękna filigranowa robota w stylu wczesnonowoczesnego mistrza. Obok widzimy miecz koronacyjny króla oraz łańcuch Orderu Orła Białego.

Z zainteresowaniem oglądają zwiedzający złoty talar wybity z okazji zwycięstwa pod Chocimem.

W następnej sali — na pierwszym piętrze — widzów zachwycają artystyczne przedmioty użytkowe: serwis sultanski z XVII wieku, szachownica z kości słoniowej, liczne puchary i konchy — arcydzieła rąk artystów gdańskich, no rymberskich i augsburskich. Piękny zegar kafelkowy z początku XVII wieku wskazujący minuty, godziny, dni, miesiące znaki Zodiaku i odmian Księżyca — dzieło gdańskiego zegarmistrza S. Gintera. Przyciąga wzrok piękny złotony hełm polski z końca XVI wieku, będący chyba najstarszym przykładem hełmu husarskiego.

Na dęgotłami z rękopisami utworów Chopina umieszczono maskę pośmiertną genialnego kompozytora. Oglądamy tu bezcenne manuskrypty II

koncertu fortepianowego f-moll, jedenastu mazurków, trzech nokturnów, poloneza — fantazji i innych. Znajdują się tu także listy do Chopina m. in. od jego nauczyciela J. Elsnera.

Ostatnia sala wystawy — sala matejkowska. Na tle wspianych płócien wielkiego artysty tak mocno związanych z dziejami naszego narodu — Grunwaldu, Rejtana, Kazania Skargi, wystawiono zabytki piśmiennictwa, wśród nich najstarsze pomniki naszego języka: „kazania świętokrzyskie” i „psalterz floriański”. Sasiadują z nimi najdawniejsze nasze kroniki — rocznik świętokrzyski i odpisy kronik Galla i Kałębka.

Jedynym zabytkiem drukowanym w tej sali jest dzieło genialnego wynalazcy druku — biblia Gutenberga — jedna z 32 egzemplarzy obditych na papierze, które zachowały się do chwili obecnej na całym świecie.

Nowa forma obsługi w restauracjach

WARSZAWA (PAP)

Uspołeczniona gastronomia wprowadzi w najbliższym czasie w niektórych lokalach nowy system obsługi klientów.

Podobnie, jak to jest obecnie w Czechosłowacji — w naszych zakładach gastronomicznych pracować będą tzw. brygady kelnerskie. Podział pracy w brygadzie ma być następujący: starszemu kelnerowi-płatnicemu, powierza się opiekę nad gośćmi, którzy zajęli miejsca w jego rewirze, on też przyjmuje zamówienia i inkasuje pieniądze. Pomocnicy — młodszy kelnerzy przygotowują stół, podają dania i uzupełniają — zgodnie z życze-

Przegląd stanu i perspektyw naszej gospodarki

Sobotnie obrady Sejmu

WARSZAWA (PAP)

W sobotę, 7 bm. Izba wznowiła obrady o godz. 9.30, przystępując do dalszego ciągu łącznej dyskusji nad projektami ustawy budżetowej i uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1959 oraz sprawozdaniom rządu z wykonania budżetu państwa i Narodowego Planu Gospodarczego wraz z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1957 r.

Pierwszy w dyskusji tego dnia, a dwunasty z kolei zabrał głos pos. Wincenty Karuga (bezp.). Zajął się on sprawą sytuacji przemysłu górniczego, chemicznego, ciężkiego i energetyki na Ziemiach Zachodnich, podkreślając, że udział tych ziem w produkcji przemysłowej całego kraju stale rośnie. W roku ubiegłym działało na Ziemiach Zachodnich 33,3 proc. ogółu przedsiębiorstw przemysłowych, a w br. procent ten wzrósł do 34,5 proc. Przemysł ciężki w województwach zachodnich rozwijał się będzie w roku bieżącym i w latach następnych szybciej niż na pozostałych terenach. Jego globalna produkcja wzrosła w tej części kraju o 17 proc., zaś w skali krajowej — tylko o 9,6 proc. Podobnie rośnie w założeniach planu produkcja energetyczna Ziemi Zachodnich oraz produkcja przemysłu chemicznego.

W końcowej części swego przemówienia, pos. Karuga stwierdza, że przytoczone przez niego dane co do rozwoju Ziemi Zachodnich, zadają kłam wyssanym z palca informacjom części prasy zachodnio-niemieckiej o rzekomym upośledzeniu tych ziem w zakresie inwestycji, planowej od budowy i rozbudowy urządzeń przemysłowych, zadają kłam rewizjonistycznej propagandzie odwetowców zachodnio-niemieckich.

Kolejny mówca — pos. Bronisław OWSIAK (ZSL), poruszył kilka problemów, wiążących się z potrzebami rolnictwa. Wskazuje on m. in. na potrzebę jak najszybszej mechanizacji gospodarstw rol-

nych. Dostawy maszyn rolniczych rosną z roku na rok, są jednak wciąż niewystarczające, zarówno ilościowo, jak i jakościowo.

Chłopi, witając z zadowoleniem ten fakt, domagają się podniesienia, obecnie często bardzo niskiej jakości maszyn. Zmienić trzeba także asortyment tej produkcji. Kieratów i miocarni kieratowych jest zbyt dużo, a innych maszyn brak.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Konferencje partyjne

w „Pomocie

i ostrowskich ZNTK

Delegaci Poznania i Wielkopolski na III Zjazd PZPR

(Inf. wł.)

6 godzin trwała zakładowa konferencja przedjazdowa organizacji PZPR w Pomocie. Na konferencji tej 81 delegatów — 79 głosami wybrało Włodzimierza Kowalskiego, I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR w Pomocie delegatem na III Zjazd PZPR. W obradach uczestniczyli również sekretarz KW PZPR Olzak, I sekretarz KM — E. Halas, przedstawiciel KC — Lewandowski oraz inni zaproszeni goście.

Dyskusja toczyła się głównie wokół metod zmobilizowania całej załogi zakładów do realizacji odpowiedzialnych zadań planu gospodarczego oraz wokół aktywizowania wszystkich członków partii. Wypowiedzi poszczególnych dyskusantów znalazły odzwierciedlenie w uchwale, która m. in. mówi o podejmowaniu w całym zakładzie warty przedjazdowej (z inicjatywy W-1), opracowaniu regulaminów współzawodnictwa wewnątrz zakładowego, zabezpieczeniu przez kierownictwo warunków produkcji całej załogi oraz o pełnym poparciu deklaracji załogi na Fundusz Budowy Szkół.

Delegat pometowców na Zjazd, Włodzimierz Kowalski, jest synem robotnika. Liczy on 27 lat. Z zawodu technik-mechanik, pracuje w Pomocie od 1955 r. i od tego czasu pełni funkcję sekretarza KZ. (mf)

☆

Dzień pracy portowców na budowę szkół

Za przykładem górników — portowcy gdynscy postanowili przekazać cały swój zarobek jednego dnia pracy na fundusz budowy szkół Tysiąclecia.

Nowa umowa radziecko-chińska

Przewodniczący Rady ministrów ZSRR N. S. Chruszczow i premier Rady państwowej ChRL, Czu En-lai podpisali 7 lutego na Kremlu umowę o dalszym rozszerzeniu współpracy gospodarczej między obu krajami.

50 tys. dolarów za zające

Do Francji wysłany został ostatni w bieżącym sezonie łowieckim transport ok. 300 sztuk żywych zające. Dostawca żywych szaraków, przeznaczonych co roku na eksport, są placówki przedsiębiorstwa „Las”.

Zakładowa konferencja partyjna w ZNTK w Ostrowie Wlkp., na której wybrano delegatem na III Zjazd PZPR Wacława Bernarda — I sekretarza Komitetu Miejskiego w Ostrowie Wlkp., stała się okazją do omówienia pracy partyjnej i problemów produkcyjnych zakładów.

Jak stwierdzono w dyskusji, w ostatnim okresie organizacja partyjna w ZNTK znacznie się wzmocniła, wzrósł jej autorytet co znalazło m. in. wyraz we wzroście szeregow partyjnych. W ubiegłym roku przyjęto do partii 24 kandydatów, z czego 16 w ciągu IV kwartału. Pomyślnie rozwija się także zakładowa organizacja ZMS, z której inicjatywy powstało w tym roku 5 brygad produkcyjnych.

Dyskusanci nie szczędzili słów krytyki pod adresem kierownictwa zakładów za złą organizację pracy i zaopatrzenie, powodujące kosztowne przestoje na stanowiskach roboczych. Naplętnowano również marnotrawstwo materiałów a zwłaszcza blachy i nitów. (s)

Piękny dar

WARSZAWA (PAP)

Plenum Zarządu Głównego Rojskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego w Polsce, pragnąc wziąć aktywny udział w ogólnonarodowym czynie społecznym w związku z Tysiącleciem i akcją budowy 1.000 szkół, jednomyślnie postanowiło oddać bezpłatnie, posiadany przez Towarzystwo, obszerny plac w Zieloncu pod Warszawą pod budowę szkoły ogólnokształcącej stopnia podstawowego i licealnego, wznoszonej ofiarnym wysiłkiem miejscowego społeczeństwa.



Z myśla nie tylko o Księżycu

Ferowanie wyroku w jakiegokolwiek sprawie jest rzeczą niełatwą. Obowiązuje tu bowiem zasada: wyrok powinien być sprawiedliwy.

Ława przysięgłych w Montgomery (stan Alabama) orzekła, że mózg elektronowy sam odpowiada za swoje błędy. Wyrokiem tym sąd dał niejako do zrozumienia, że maszyna stworzona przez człowieka ma również... osobowość prawną.

Prawnicy na pewno będą prowadzili na ten temat długie dyskusje. Dla człowieka przeciętnego sprawa jest bardzo prosta: świat wkroczył w erę, w której nic już nie może nas zadziwić. Kiedyś — o czym mówiła mi moja matka — parowóz uważany był za diabła. Obecnie fakt krążenia radzieckiej sztucznej planety przyjęliśmy z podziwem, ale równocześnie — spokojnie. Dziś fantastyczne powieści Verne'go nie wywołują oszałamiającego wrażenia.

No cóż, świat się zmienia. A my, przeciętni „zjadacze chleba” jesteśmy tylko obserwatorami tych zmian. Jeśli bowiem spojrzymy wstecz — niewątpliwie przypomni nam się stwierdzenie, że „Rosja, to kraj nędzy i bez perspektyw”. Dziś panowie spod tego samego znaku (z pozycji kapitalizmu) mówią wręcz odwrotnie. Adlai Stevenson, von Braun, nawet Dulles — uważają, że Związek Radziecki jest siłą, z którą trzeba się liczyć. Chyba nie bez kozery jeden z kongresmanów i wybitnych naukowców (nazwiska nie pamiętam) na pytanie, co stwierdzimy po wylądowaniu na Księżycu, odpowiedział: obecność Rosjan. Zdanie to potwierdziło 50 wybitnych Amerykanów.

Czy tak istotnie będzie okazała niedaleka już przyszłość?

Dla ludzi, którzy bacznie śledzili przebieg XXI Zjazdu KPZR — fakt, że ofensywa pokojowa tej partii jest absolutna — nie pozostawia żadnej wątpliwości. Uchwalony przez XXI Zjazd KPZR 7-letni program gospodarczy zaszkodził nawet najbardziej zagorzałym politykom zachodnim. Exemplum: Dulles.

Nie kto inny bowiem, ale właśnie ten zwolennik „zimnej wojny” zmienił ostatnio ton. Ze przyczyną zmiany tonu jest również opinia publiczna, to inna sprawa. Tu chodzi raczej o fakt, że Dulles sam przekonał się, iż prowadzenie sztywnej polityki do niczego dobrego nie doprowadzi. Jego obecna podróż do Europy świadczy o tym zupełnie wyraźnie.

Misja Dullesa jest oczywista: trzeba pogodzić skłóconych sojuszników. Nie przypuszczamy — zgodnie z komentarzami prasy zachodniej — by misja ta została uwieńczona sukcesem. Zbyt wielkie bowiem istnieją sprzeczności w świecie kapitalistycznym. Dowodzi tego chociażby ostatni fakt: kontrowersje w sprawie cel na węgiel między USA a NRF.

Nie tylko zresztą sprzeczności natury gospodarczej stanowią kość niezgody w „atlantyckiej wspólnoty”. Wrzawa w prasie zachodniej z powodu zapowiedzianej wizyty premiera brytyjskiego Macmillana (21 bm.) w Moskwie — świadczy, że i w sprawach politycznych nie ma deklarowanych zgodnych poglądów. Mimo zastrzeżeń, że wizyta Macmillana będzie miała charakter podobny do wizyty premiera radzieckiego A. Mikołajowa — fakt pokojowej inicjatywy ZSRR, pozostanie niewątpliwy. Macmillan pojedzie bowiem do Moskwy na zaproszenie rządu radzieckiego. Trudno przewidzieć rezultaty wizyty premiera brytyjskiego w Związku Radzieckim. Można jednak śmiało stwierdzić, że wszelkie negocjacje polityczne są lepszym wyjściem, niż potrażanie bronią termojądrową.

Podobnie można potraktować zaproszenie prezydenta Eisenhowera do zwiedzenia ZSRR. Zaproszenie to złożone przez N.S. Chruszczowa na XXI Zjeździe KPZR, ma na pewno doniosłe znaczenie polityczne. Mimo tymczasowego nieprzyjęcia zaproszenia przez Eisenhowera, fakt dobrej woli Związku Radzieckiego pozostanie niewątpliwy.

Ostateczny wyrok w kwestii, kto wykazuje tę dobrą wolę wyda — historia. Będzie on na pewno sprawiedliwy.

M. HALIŃSKI

Rewizjonistyczny wyskok Adenauera

PARYŻ (PAP)

Jak podaje agencja AFP, Adenauer wystąpił w piątek wieczorem przed telewizją francuską odpowiadając na pytania dotyczące szeregu problemów aktualnej polityki światowej, a przede wszystkim problematyki niemieckiej i kwestii berlińskiej.

Adenauer oświadczył, iż „Niemcy z Polski i Sudetów powinni powrócić do siebie. Sprawa terminu i sposobu tego powrotu jest — dodał — czymś odrębnym”. Powtarzając tezę zachodniemieckich odwetowców, utrzymywał on, iż „nie można mówić o istnieniu w Niemczech militarystycznego ducha” i że „żaden Niemiec nie myśli o odzyskaniu utraconych terytoriów przy pomocy siły”. Toteż — powiedział dalej Adenauer — ani Polacy ani Czechosłowacy nie powinni bać się nas ani teraz, ani w przyszłości.

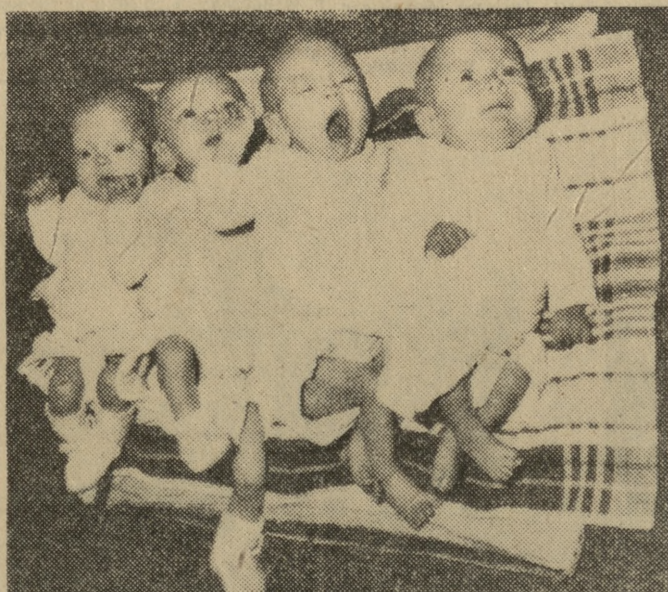
Kwiat-fenomen

KIELCE (PAP)

Wielką sensację wśród miłośników kwiatów w Kielcach wywołał fakt wyhodowania przez Janinę Łapińską „kwiatu — fenomenu”. Jest nim amarilis, który z cebuli wielkości jabłka nie wypuścił ani jednego liścia, lecz dwa pędy długości ok. 1 mtr., na których rozwinęło się 8 pięknych, dużych kwiatów. Średnica kielicha jednego kwiatu wynosi 12 cm.

Mówiąc o sprawie Berlina kanclerz bński podkreślił, że ma ona charakter poważny. Status Berlina zachodniego — powiedział on — jest wynikiem porozumienia między alianckimi i może być rozwiązany tylko w drodze porozumienia 4 aliantów nie zaś przez jednostronne wypowiedzenie.

Adenauer odrzucił myśl o zjednoczeniu Niemiec w drodze rokowań pomiędzy obu państwami niemieckimi.



Z zakończenia obrad XXI Zjazdu KPZR



Na zdjęciu: przewodniczący delegacji bratnich partii w rozmowie (od lewej): Ho Chi-minh (Wietnam), Jacques Duclos (Francja), Georgiu Dej (Rumunia), Wł. Gomułka (Polska). CAF. — Radio-Foto

Sejmowa dyskusja nad planem i budżetem

(Dokończenie ze str. 1)

Pos. Stanisław Opaiko (PZPR), omawiając perspektywy rozwoju przemysłu chemicznego, zwrócił uwagę na konieczność wykorzystania bogatych zasobów gazu ziemnego w woj. rzeszowskim.

Pos. Wacław BALCERSKI (bezpartyjny) przedstawił szczegółową kalkulację opłacalności budowy zbiorników i elektrowni wodnych. Stwierdził on, że mimo wyższych kosztów budowy elektrowni wodnej, w porównaniu z elektrownią cieplną, z ogólnogospodarczego punktu widzenia, budowa tej pierwszej, jest bardziej opłacalna, ze względu na zaoszczędzenie węgla oraz zapobieganie powodziom, przez gromadzenie wody w zbiornikach. Np. w ubiegłym roku zbiornik w Goczałkowicach zmagazynował cały przybór Wisły w górnym jej biegu.

Jak się oblicza, zapobiegło to stratom w wysokości około 300 milionów zł. Tyle właśnie kosztowała budowa zbiornika w Goczałkowicach.

Pos. Henryk Skowron (PZPR) poświęcił swe wystąpienie sprawom górnictwa węglowego.

▲ zaledwie 10 proc. zapotrzebowania krajowego na urządzenia energetyczne pokrywa obecnie przemysł krajowy;

▲ w latach najbliższych pokryje on 60—65 proc. tego zapotrzebowania;

▲ obecnie produkujemy turbiny o mocy 25 MW, w roku bież. produkować będziemy już turbiny o mocy 50 MW, zaś w roku 1961 — o mocy 120 MW — tych kilka danych o rozwoju naszego przemysłu energetycznego podał w swym przemówieniu pos. Józef Wanat (PZPR).

Omawiając sytuację naszej energetyki, przypomniał on, że w roku ub., po raz pierwszy, przemysł ten pokrył całkowicie zapotrzebowanie fabryk i ludności na energię elektryczną. Ta korzystna sytuacja jest wynikiem poważnych inwestycji, które rok rocznie zapewniają odpowiedni wzrost mocy. W roku 1961 przewidywać należy możliwość pewnego kryzysu wskutek zahamowania tempa nowych inwestycji. Sytuację uratować może rozbudowa istniejących obiektów przez instalowanie nowych zespołów energetycznych. Dlatego też na przemysł urządzeń energetycznych spada poważne zadanie dostarczenia odpowiedniej ilości i odpowiednio dużych agregatów do wytwarzania energii.

Sytuację przemysłu naftowego omówił poseł Stanisław WAIS (PZPR). Wskazał on na znaczne

perspektywy rozwoju tej gałęzi gospodarki.

Plan i budżet resortu przemysłu lekkiego omówił pos. Jan SZYMANSKI (PZPR). Mówca podkreślił, że rok 1959 będzie okresem dalszego rozwoju tego przemysłu. Zwiększenie nakładów na inwestycje, przystosowanie produkcyjnej i wzrost produkcji będą miały wpływ na dalszą poprawę zaopatrzenia ludności. Nastąpi znaczne poszerzenie asortymentu wyrobów przemysłu lekkiego oraz dalsza poprawa ich jakości. Aby to osiągnąć, trzeba będzie jednak stale modernizować urządzenia fabryczne oraz przejść na mechanizację i automatyzację szeregu procesów technologicznych.

Ten sam temat poruszył pos. Władysław Krzeszowski (PZPR), koncentrując się głównie na tych gałęziach przemysłu lekkiego w którym zatrudnione są w większości kobiety.

Zdaniem pos. Krzeszowskiej należałoby w tych zakładach pracy, gdzie pracują przeważnie kobiety powołać inspektorów ochrony pracy kobiet i młodocianych.

Po przerwie obiadowej pierwszy w debacie budżetowej zabrał głos pos. Feliks Baranowski (PZPR).

Stwierdził on, że projekt budżetu na br. przewiduje wydatkowanie blisko 1/4 wszystkich środków budżetowych na inwestycje. Jest to wyraźny zwrot w naszej polityce inwestycyjnej, gdyż w ciągu kilku ubiegłych lat nakłady te wzrastały w znikomym stopniu. Dopiero plan i budżet na br. zakłada wzrost inwestycji o 11 proc. w porównaniu z wydatkami na ten cel w roku ubiegłym. Jeżeli chodzi o cyfry bezwzględne, to w ubiegłym roku na inwestycje wydano 44,5 mld. zł, a w tym roku planuje się wydatkowanie z budżetu na ten cel 50,3 mld. zł.

Pos. Baranowski poświęcił obszerny fragment swego przemówienia budownictwu mieszkaniowemu. Zadania resortu budownictwa na br. są o 13 proc. wyższe niż rzeczywiste wykonanie zadań ubiegłorocznych, które wyrażają się liczbą 127 tys. izb mieszkalnych.

Mówiąc o gospodarce komunalnej pos. Baranowski zwrócił uwagę na przyczyny wielkiego zaniedbania w tej dziedzinie, które datuje się od wielu dziesiątków lat.

Obecnie stan gospodarki komunalnej polepsza się dzięki zwiększonemu kredytom państwowym i czynom społecznym.

Należy jeszcze zwrócić uwagę, że rady narodowe w zakresie remontu mieszkań popełniały i popełniają szereg błędów — kwalifikują niewłaściwie domy do remontów, rozpraszają środki, często nie sprawują odpowiedniego nadzoru nad przedsiębiorstwami wykonującymi remonty.

Dwom, bardzo istotnym bolączkom wsi a mianowicie gospodarce komunalnej i problemowi dróg poświęcił swe przemówienie pos. Julian Kiliński (LZS).

Pos. Kiliński stwierdził, że zapotrzebowanie w roku ub. wzrost zainteresowania tymi sprawami na szczęście nie minął i znajduje dalszy swój wyraz w chwili obecnej.

Niektóre problemy gospodarki morskiej i Wybrzeża poruszył pos. Józef Machno (PZPR). Stwierdził on z zadowoleniem, że kierunek rozwoju naszej gospodarki w coraz

większym stopniu uwzględnia fakt, że jesteśmy państwem morskim. Flota handlowa powiększa się stale. Jej tonaż przekroczył już znacząco pół miliona DWT. W zakresie produkcji statków zajmujemy 11 miejsce w świecie. Corocznie zwiększają się porty morskie.

Pos. Leon Lutyk (ZSL) zajął się obszernie zagadnieniem gospodarki komunalnej na wsi.

Pos. Józef Grzeźnarowski (PZPR) omówił zasady nowej polityki mieszkaniowej państwa, stwierdzając, że efekty osiągnięte w ostatnich latach świadczą dobitnie o słusznej drodze w tych sprawach.

Sytuację w zakresie budownictwa wiejskiego przedstawił pos. Władysław Szatkowski (ZSL).

Pos. Leon Brudziński (PZPR) poruszył temat budownictwa wsi, zajmując się szczegółowo sytuacją zaopatrzenia wsi w wodę do picia.

Problemy transportu poruszył także dalszy mówca pos. Jerzy Mroczkowski (PZPR).

W późnych godzinach wieczornych Sejm zakończył sobotnią debatę. Wznowienie obrad nastąpi dzisiaj.

Mocarstwa zachodnie za konferencją Wschód-Zachód

Dulles przybył do Bonn

WASZYNGTON (PAP)

W dyplomatycznych kołach waszyngtońskich mówi się, że w ciągu najbliższych 10 dni, gdzieś koło 15 lutego, mocarstwa zachodnie prześlą odpowiedź na notę radziecką z

10 stycznia br. proponującą zwołanie konferencji w sprawie Berlina i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

W kołach tych twierdzi się, że w odpowiedzi tej mocarstwa zachodnie zaakceptują samą ideę zwołania konferencji przedstawicieli Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji z tym, że proponują, aby na konferencji takiej poruszono nie tylko sprawę Berlina i Niemiec, ale również sprawę bezpieczeństwa europejskiego.

Koła polityczne na Zachodzie twierdzą, iż jest rzeczą prawie pewną, że konferencja czterech obozów się Istnieje jedynie różnica poglądów co do terminu i zakresu tematów, które mają być poruszone na tej konferencji.

BONN (PAP)

Amerykański sekretarz stanu — Foster Dulles przybył w sobotę do Bonn. Rozpoczął on rozmowy z politykami zachodniemieckimi na temat stosunku Zachodu do ostatnich propozycji radzieckich.

Lotnicy przeciwko rakietom

(API)

Jak donosi francuski tygodnik „Tribune des Nations”, w Stanach Zjednoczonych toczy się obecnie zawięta kampania na rzecz wstrzymania badań i doświadczeń z rakieta międzykontynentalną „Titan”, która ma zastąpić rakiety typu „Atlas”. Najzagorzalszym przeciwnikiem „Titana” jest pobożny generał Curtis Le May, niegdyś dowódca amerykańskiego lotnictwa strategicznego a obecnie wice-szef sztabu lotniczego. Zdaniem „Tribune des Nations”, generał Curtis Le May obawia się, że z chwilą, gdy rakiety międzykontynentalne zostaną skonstruowane, personel i dowództwo baz lotniczych w USA nie będą już mieć tak fantastycznych wynagrodzeń, jakie otrzymują obecnie.

List N. Chruszczowa do KC Włoskiej Partii Socjalistycznej

MOSKWA (PAP)

Pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow wysłał na ręce Pietro Nenni list do KC Włoskiej Partii Socjalistycznej.

„Dziękujemy towarzysze — socjalistom włoskim i Wam osobliście — podkreśla list — za pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad XXI Zjazdu KPZR. Nasza partia, która, jak wykazały wyniki XXI Zjazdu, nieugięcie realizuje linię wytyczoną przez XX Zjazd będzie w dalszym ciągu konsekwentnie walczyła o zbudowanie komunizmu w naszym kraju, o pokój i bezpieczeństwo dla wszystkich narodów.

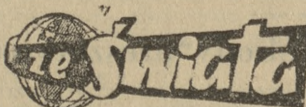
Spodziewamy się, że socjaliści włoscy wniosą swój wkład do rozwiązania najważniejszych zadań w chwili obecnej, jak walki o sprawę pokoju, demokracji i postępu społecznego”.

W. Reuther wzywa bezrobotnych USA do „Marszu na Waszyngton”

NOWY JORK (PAP)

Walter Reuther, przewodniczący amerykańskiego związku zawodowego robotników przemysłu samochodowego, wezwał w piątek bezrobotnych Stanów Zjednoczonych do zorganizowania „masowego marszu na Waszyngton”.

„Z każdego wielkiego ośrodka przemysłowego — powiedział Reuther — powinno wyjechać do Waszyngtonu 25 do 30 autobusów z bezrobotnymi. Niech się ludzie w stolicy dowiedzą, że w Stanach są jeszcze głodni i zrozpaczeni, robotnicy bez pracy”.



NAJCZYSTSZE W ŚWIECIE

ALUMINIUM

W leningradzkim instytucie metalu kolorowych udało się otrzymać najczystsze w świecie aluminium. Nazwano je „śledem dziewcząt”, gdyż jego czystość wyraża się procentem 99,99999.

NAJBARDZIEJ POCIĄGĄJĄCY...

Francuski aktor Louis Jourdan w dorocznym hollywoodzkim wyborach został uznany „za najbardziej pociągającego mężczyznę świata”.

BUNDESRAT PRZECIWKO

USTAWIE O CLACH NA WĘGIEL

Po burzliwej debacie zachodniemieckiego Bundesaratu, w którym zasiadali przedstawiciele krajów wchodzących w skład NRF wypowiedział się przeciwko zarządzeniu o podniesieniu cła na węgiel importowany.

PAMIĘTNIK KSIĘŻNIEJ

10 lutego ukaże się na rynku księgarskim w Hadze pamiętnik 78-letniej b. królowej Holandii — Wilhelminy. Pierwszy nakład pamiętnika zatytułowanego „samotna, ale nie sama” — wyniesie 80.000 egz.

NOWY SEKRETARZ GENERALNY

UNI NOWEJ REPUBLIKI

Francuski minister informacji, Roger Frey, ustąpił w piątek ze stanowiska sekretarza generalnego Unii Nowej Republiki — partii progaułistowskiej, która w wyborach listopadowych zdobyła największą liczbę mandatów.

DEMONSTRACJE

ANTYAMERYKAŃSKIE

W ARGENTYNIE

Według doniesień dziennika argentyńskiego „Democracia”, w mieście Tucuman odbyło się ostatnio wiele antyamerykańskich demonstracji, spowodowanych niezadowolaniem Argentyńczyków z polityki Stanów Zjednoczonych.

ŚLUB AIKIHITO

Ślub japońskiego następcy tronu księcia Aikihito z Mizio Szoda odbędzie się 10 kwietnia br. Koszty przyjęcia weselnego mają wynieść około 26 milionów jenów (72 tys. dolarów).

HOLENDERSKIE CZWORACZKI

W wiosce Deinum we Fryzji 5 września 1958 roku przyszedł na świat czworaczki — dwóch chłopców (Willem i Meindert) i dwie dziewczynki (Dirkje i Yltje). Są to pierwsze dzieci małżeństwa Lautenbach. Początkowo dzieci przebywały w szpitalu w inkubatorze, a po osiągnięciu przepisowej wagi zostały przekazane rodzicom.

Oto cała czwórka. FOT. — CAF.

Kiedy mówi się o kwestii przeniesienia Poznańskiego Ogrodu Zoologicznego na nowe tereny, jako uzasadnienie podaje się przeważnie nieodpowiednie (w środku miasta) usytuowanie ZOO i związane z tym zastrzeżenia Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej lub potrzebę objęcia tych terenów przez Dyрекcję Międzynarodowych Targów Poznańskich. Mniej natomiast mówi się o niemożności poszerzenia terenu, a zatem rozwoju Ogrodu.

Ogród poznański założony w roku 1875 jest drugim po Wrocławiu (1864 r.) najstarszym w Polsce i dlatego pomieszczenia dla zwierząt i personelu są bardzo, bardzo przestarzałe. To, co dawniej odpowiadało dobrej postępowej wymogom opieki nad zwierzętami, dziś w czasach kiedy nauki biologiczne pojęły wiele nowych rzeczy jest wprost niedopuszczalne. Nawet największa troska i najlepsza pielęgnacja ze strony personelu nie zmieni faktu, że na przykład niedźwiedzie siedzą na kilku metrach kwadratowych betonowego „bunkra”, że poczytany byk WATUSI zaledwie może się parę razy obrócić w swojej klatce, że... ale dajmy spokój tym wyliczaniom. Jesteśmy po prostu za mało zainteresowani sprawą przeniesienia ZOO na nowe tereny, a Ojcowie Miasta chyba nie czując odpowiedzialnego nacisku opinii publicznej, nie spieszą z pozytywną decyzją.

Tymczasem sprawa jest pilna. Liczba zwiedzających zwiększa się z roku na rok. Tłok, kurz, hałas w okresie letnim nieraz jest wprost nie do zniesienia nie tylko dla obsługi, ale i dla zwierząt, co się wyraża ich posmutnieniem, osowiałością lub na odwrót gwałtownym podnieceniem, podenerwowaniem, zwiększoną zachorowalnością w dni poświęcone itp.

ZOO nie spełnia swojego społecznego zadania, nie jest pełnowartościową placówką naukową i wychowawczą. W innych miastach, takich jak Warszawa, Łódź, Wrocław, Katowice, Gdańsk-Oliwa dawno to zrozumiano i rozbudowa tamtejszych ogrodów idzie pełną parą.

Musimy pamiętać o tym, że przeciętny wycieczkowiec zwiedzający ZOO ma zastraszający niski poziom wiadomości zoologicznych. Przedstawianie dużej ilości zwierząt w takiej ciasnocie, w czasie takiej krótkiej drogi zwiedzania, mija się zupełnie z celem. Zwierzę to też eksponat i aby mogło być dobrze widoczne i zapamiętane, potrzebuje odpowiedniej oprawy. Nie krat, tańców i siatek, ale fos, skał, zieleńców, które stwarzałyby warunki bytu zbliżone do naturalnego środowiska. Oko widza mogłoby wtedy odpoczywać i dzięki temu lepiej przyswajać sobie nowe obrazy. Wprost nie do wiary, aby dzieci w wieku 12 lat, a nawet i starsze nie potrafiły odróżnić lwa od tygrysa. Wystarczy dołączyć się do jakiejś wycieczki, aby usłyszeć moc pytań, które byłyby śmieszne, gdyby nie były dowodem niskiego poziomu nauczania zoologii w szkołach.

Ogród Zoologiczny mógłby być placówką promieniującą wiedzą zoologiczną na całą północno-zachodnią część Polski, gdyby miał odpowiednie warunki.

A. R.
(nazwisko i adres znane redakcji)

Dyskusja na temat przeniesienia Ogrodu Zoologicznego na inny teren, trwa już od dawna. Mówiło się już dość poważnie o umieszczeniu naszego zwierzyńca na Malcie. Jest to zresztą b. dobry projekt. Chodzi jednak o to, jak służyć nie zaważać naszą Cywilizację, aby skończyć z dyskusją i wejść w etap konkretnego działania. Bo rzeczywiście nasz „staruszek-ZOO” nie spełnia już od dawna roli placówki dydaktyczno - naukowej, gdyż w obecnych warunkach jest to po prostu niemożliwe. A może Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podzieliłoby się z naszymi Czytelnikami swoimi zamiarami w tym względzie. Zapraszamy.

Ze wspomnień powstańca

Było to pod Radwankami

„Radwanki należy ze względu na strategiczne znaczenie” — tak brzmiał rozkaz sztabu Frontu Północnego.

Atak powierzony został kompanii rogozińskiej pod dowództwem Wiktora Skotarczaka. Siła uderzeniowa oddziału wynosiła około 280 chłopów; dobowego, doświadczanego żołnierza frontowego. Oddział ten sformowany został z powstańców Rogoźna, Klecka, Gniezna, Wrześni i innych okolic Wielkopolski.

Punktualnie o wyznaczonej godzinie w nocy 12 lutego 1919 roku powstańcy ruszyli cicho po śniegu pokrytych ulicach i polnych drogach. Po przeszło dwugodzinnym, męczącym marszu komendant dał znak do zatrzymania się.

— Odpocznijcie — szepnął — i proszę was, druhowie, zachowajcie jak najdalej idące środki ostrożności. Zachowajcie się cicho, nie palć papierosów.

Sam zabrał się do przygotowania ataku. Rozdzielił kompanię na plutony, wyznaczył stanowiska wypadowe.

Niemcy przewyższali Polaków liczebnie prawie czterokrotnie. Byli w dodatku doskonale wyposażeni w broń palną, posiadali miotacze min, artylerię, ciężkie kulomioty, pod dostatkiem amunicji, granatów ręcznych, nawet gaz.

— Wszystko gotowe, druhowie? — pytał komendant dowódców świeżo sformowanych plutonów.

— Gotowe!

— W tyraliere! — padła komenda.

Kompania rozsypała się na stanowiska, okrażając wioskę tak, by zaskoczyć wroga. Wkrótce dały się słyszeć nawałowania.

— Ueberfall! Achtung! Polnische Banden!

Zaraz też zarechotały ciężkie karabiny maszynowe Grenzschutzu i odezwała się ukryta za wioską artyleria, bijąc celnie i gęsto w szeregi atakujących powstańców.

Odlamki pękających pocisków raziły śmiertelnie. Położenie Polaków stawało się ciężkie. Człgali się teraz po błotnistym gruncie, by znaleźć się jak najbliżej pozycji wroga.

Nagle, w piekielnym ogniu dały się słyszeć na lewym skrzydle przeraźliwe okrzyki wiarusów. Krzyczał jeden przez drugiego, powstał zamęt. Wiara szybko się jednak oparowała, jak na starych frontowych żołnierzach przystało.

— Chłopy, chłopy! Uwaga! Miemy z pleców załom!

Niebezpieczeństwo było wielkie. Toteż błyskawicznie zmieniono pozycje bojowe i zaatakowano wroga najmnij oczekującego takiego obrotu sprawy. Teraz dopiero poczęli powstańcy walić z łuf ile wlezi!

Niemcy uzupełniali jednak swoje straty, mieli w pogotowiu rezerwy. Polskie szeregi tymczasem kurczyły się z każdą chwilą, siła ich ognia słabła. Wróg zaś atakował z całą zawziętością, pragnąc nie dać powstańcom ani chwili wytchnienia.

Walczone wręcz. Oko w oko. Twarz w twarz. Huk wystrzałów, trzask broni, mdły zapach spalonego prochu, krzyki, wołania rannych o pomoc — wszystko to wprawiało powstańców w zapamiętałość.

— Dotąd, a nie dalej! — wołali — Raczej wszyscy zginie my!

— W lewo! W lewo! — komenderował Wiktor Skotarczak. — Do ataku! Na bagnety, chłopcy!

W twardych powstańczych dłońach błysnęła stal. Przeciwnik również dostrzegł — tego się najwięcej obawiał.

— Tu! Za mną! — wołał znowu do swej grupy Wiktor Skotarczak. — Musimy zdobyć ten kulomiot!

Każdy z dowódców atakował jak mógł, byleby Niemców rozbić.

— Ach, Jezu! — Walek ugodzony śmiertelnie w głowę, padł martwy. Nie było jednak czasu oglądać się na martwych i rannych. Karabiny maszynowe Grenzschutzu pruiły nadal bez zacięcia, przy akompaniamencie artylerii.

— Naprzód wiara! Naprzód! Franek jęknął tylko, prze-



Wacław Noskowiak — Powstaniec Wielkopolski — Uczestnik walki pod Radwankami.

szyty strzałami w momencie, gdy zamierzył się bagnetem na obsługę maszynówki. Padł, kurczowo ściskając karabin w rękach. Tylko śmierć zdolna byłaby odebrać mu tę broń.

Tymczasem komendant z garścią wiarusów podskoczył z boku i zaatakował gniazdo maszynówki. Gniazdo zostało zdobyte — ustał krzyżowy ogień karabinów maszynowych.

Zza wiatraka jeszcze Niemcy ostrzeliwali plac boju z miotaczy min. Wiatrak musiał być zdobyty za wszelką cenę. Okrwawieni, obryzgni błotem, nie ścierając potu ściekającego do oczu, człgali się powstańcy pod wiatrak do brońniących się zaciekle grenzschutzców.

— Czemu nie kropisz, do cholery! — ryczał jakiś powstaniec do swego towarzysza.

— Nie mogę — warknął zapytany, szarpiąc zamek karabinu.

— Czemu, do kozi mamy?

— Gewehrschloss zaparł led gorączki — odpowiedział ten gwarą spod Klecka.

— A zaś Handgranate mosz?

— Mom sa, wej!

— To wol w pieruństwo i szlus! A knare zaś sobie u nich znojdiesz!

Wiatrak został zdobyty szturmem. Cała niemal obsługa gniazda miotaczy min poległa. Tylko ciężko ranny w brzuch podoficer błagał:

— Kameraaden! Erschiesset mich!

Inny wołał:

— Wasser! Gibt mir Wasser!

Ranni zostali opatrzeni, łaknących napojono.

Polacy wtargnęli do wioski z okrzykiem:

— NIECH ŻYJE POLSKA!

W walce o Radwanki powstańcy wzięli do niewoli dwóch wyższych oficerów Grenzschutzu i kilkudziesięciu żołnierzy. Zdobyto dużo amunicji i broni, kilkanaście kulomiotów, trzy miotacze min. Całe zaopatrzenie Czerwonego Krzyża, zdobyte także w tej walce, stanowiło nieocenioną wartość dla Polaków.

W gruncie rzeczy jednak nie o wieść toczyła się bitwa, lecz o cały odcinek frontu północnego. Radwanki bowiem stanowiły kluczowy dla Niemców punkt do uderzenia w kierunku Poznania.

Czterogodzinna potyczka pod Radwankami kosztowała szeregi powstańców 21 zabitych, 30 rannych — w tym 14 ciężko — i 2 zaginionych.

Była to jedna z najkrwawszych walk powstańczych.

WACŁAW NOSKOWIAK
uczestnik bitwy
pod Radwankami



Straty po stronie powstańców 21 zabitych, około 30 rannych w tym 14 ciężko, dwóch zaginionych.

API informuje

Przed 44 Światowym Kongresem Esperantystów

Ponad 2 tys. osób z 40 krajów weźmie udział w wielkiej manifestacji ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin twórcy języka międzynarodowego, polskiego lekarza, dr. L. L. Zamenhafa. W dniach od 1 do 8 sierpnia 1959 roku odbędzie się w Warszawie 44 Światowy Kongres Esperantystów — pod honorowym protektoratem premiera Józefa Cyrankiewicza oraz wybitnych przedsta-

wicieli życia publicznego i kulturalnego w Polsce.

Celem Kongresu jest przyczynienie się do rozwiązania problemu językowego na świecie, jak również poparcie idei pokoju i solidarności między narodami przez rozpowszechnianie Esperanta.

Program Światowego Kongresu przewiduje szereg imprez artystycznych i kulturalnych oraz cykl wykładów w języku międzynarodowym, prowadzonych przez profesorów uniwersytetów z różnych krajów. Pod koniec Kongresu odbędzie się 29 Międzynarodowy Kongres Niewidomych Esperantystów oraz wiele spotkań środowiskowych: obrońców pokoju, uczonych, pisarzy, nauczycieli, katolików, protestantów i in. Przed Światowym Kongresem odbędzie się w Gdańsku 15 Międzynarodowe Spotkanie Światowej Esperanckiej Młodzieży; w Krakowie zaś odbędzie się 5-dniowe spotkanie pokongresowe.

W związku z 44 Kongresem Esperantystów warto zanotować kilka ciekawostek:

— Polskie Radio rozpocznie wkrótce nadawanie w programie dla zagranicy audycji w języku Esperanto i komunikatów o 44 Kongresie.

— Wydawnictwo „Polonia” postanowiło wznowić w r. 1959 wydawanie ilustrowanego miesięcznika „Polska” w języku Esperanto, a „Ruch” zamierza wydać ilustrowane widokówki z tekstem esperanckim.

Opracowuje się kilka polskich filmów w wersji esperanckiej. Projektuje się opracowanie jednego pełnometrażowego filmu o Warszawie pt. „Warszawa w obrazach Canaletta” oraz film „Śląsk.

Zatwierdzono również produkcję filmu o Zamenhofie.

— Redakcja jednego z czołowych esperanckich czasopism literackich, ukazującego się w Szwecji — „Norda Prismo”, przygotowuje z okazji Kongresu specjalny numer „polski”.

(o)

SZTUKA UŻYTKOWA



Zakopiański oddział Związku Polskich Artystów-Plastyków zorganizował ostatnio wystawę pn. „Sztuka użytkowa w życiu codziennym”.

Na zdjęciu: Tkanina dekoracyjna z lnu i wełny wg. projektu M. Bujakowej i T. Brzozowskiego.

CAF — fot. Werner

ANTONI MARCZYŃSKI



— Chyba by ktoś z Negrów, jakich zatrudniacie, — dorzucił Dr. Cyrus Druman; jak wielu białych w Stanach południowych, uważał na Murzynów za sprawców tych wszystkich zbrodni i kataklizmów, za które ani rusz nie można obwiniać komunizmu, najmodniejszego z koźłów ofiarnych na Zachodzie, odkąd brakło Hitlera. — Ja ręczę, że tym niewdzięcznikiem i zdrajcą jest czarny, a nie biały!

— Ale który? Jak go wykryć? — bąknął Edward jakby w zamyśleniu.

Ponieważ jego pytający wzrok spoczął na Rafale Króliku, ów przybrał minę „ważną” i chrząknął na znak, iż raczy wygłosić pouczającą prelekcję.

Różne są metody wykrywania przestępcy ukrywającego się wśród kilkunastu podejrzanym, — zaczął. — Najprostszą z nich, stosowaną przez całą długą epokę od Nerona do Perona, a w Ameryce północnej zwana „badaniem trzeciego stopnia”, jest zlagodzoną formą metod śledczych Gestapo. Każdego posądnego po kolei wali się gumowymi pałkami aż do skutku...

Kobiety także? — machinalnie spytał milioner, łypnąwszy „życzliwym” wzrokiem w stronę swej małżonki, którą Tallula pocieszała, Judyta masowała, a Rosita wachlowała z nieukrywającą irytacją.

— Czemu nie! Skoro baby wywalczyły sobie równouprawnienie z nami, skoro zajmują co raz więcej naszych posad i stanowisk, niech spróbują na własnej skórze także męskich cierpień. — Dr. Druman mówił

— 24 —

to niby żartobliwie, lecz w jego głosie i wyrazie twarzy nietrudno było wykryć ślady zastarzałej urazy do niewieściego rodu. — Proponuję, żeby w sprawie zniknięcia Dżimma zastosowano „third degree treatment” do wszystkich, którzy tutaj nocowali ostatniej nocy.

— Zatem i do mnie? — wywnioskował kwaśno Rafał Królik i co prędzej potępił brutalne metody śledztwa. — Nie stosuj ich nigdy ludzkie kulturam! Ani geniusze, którzy... tak jak ich prawzór, nieboszczyk Sherlock Holmes... potrafia w drodze logicznego rozumowania i dedukcyjnego wnioskowania określić z całą pewnością, kto był sprawcą.

— Pan to też potrafi, jestem pewien, — pochlebił mu Edward Byrnes.

— Ja? Skądże! Pan przecenia moje możliwości i umiejętności zdobyte ongi w harcerstwie, głównie w harcerstwie. — Skromność Rafała błyszczała obłudą. — Przybyłem tu zaledwie wczoraj wieczorem, więc najslabiej z was znam domowników i...

— To właśnie dobrze, — przerwał mu bogacz, — bo tutejsze spostrzeżenia pana są świeże. Pańskie opinie o każdym z nas uformują się swobodnie, bez nacisku lokalnych uprzedzeń, intryg, zawiści i oszczerstw. Skoro nie mogę wezwać policji, pan ma najwięcej szans wynuchać, kto jest cichym współnikiem zbrodniarzy i zdemaskować ich tak, aby nie wymigali się od kary śmierci!

— Wątpię, czy stan serca w mym statecznym wieku pozwoli na takie emocje. Cierpię pono na znaczne rozszerzenie czegoś tam w sercu, — ceremonizował się Rafał. — I cóż dziwnego, że podobają mi się wszystkie grzechy warte kobietki, że muszę durzyć się i podkochać równocześnie w tuzinie syren i kociazków, skoro serce mam rozszerzone i obszerne jak tramwaj, — użalił się nad sobą po polsku szeptem, co trzem Anglosasom wyglądało na liczenie pulsu.

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Majstra robót budowlanych z praktyką i uprawieniami mistrzowskimi przyjmujemy zaraz na budowę w okolicy Bydgoszczy. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowe i Wodno-Inżynieryjne, Poznań, Stary Rynek 77, pokój 201.** Warunki do omówienia. K756

Kwalifikowanych monterów silnikowych, tokarzy-wytwórczy, blacharzy karoseryjnych, robotników magazynowych i placowych, strażaków do straży przemysłowej, uczni do wyuczenia zawodu: lakiernika i blacharza karoseryjnego — przyjmują natychmiast **Wojskowe Zakłady Motoryczne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43.** K825

Głównego księgowego oraz kierownika administracyjnego sklepu wielobranżowego poszukuje **Państwowe Przedsiębiorstwo Handlu Detalicznego w Poznaniu.** Oferty wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw należy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 pod 7344g.

Oborowego z 2 pomocnikami oraz 3 rodziny do koni do prac polowych z pomocnikami zatrudni **PGR Śmółkowo, pow. Chodzież.** Mieszkanie, światło, szkoła, autobus w miejscu. 7420g

Wyoblarza, 2 murarzy oraz gońca przyjmujemy zaraz. **Poznańskie Zakłady Metalowe i Emalierne, Poznań, Wrzesińska 2.** K784

Pracownika fizycznego zatrudnią natychmiast **Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Poznań, ul. Ogrodowa 11.** Zgłoszenia od godz. 8-9. 7329g

Inżyniera z praktyką na stanowisko kierownika organizacji produkcji oraz ekonomistę zatrudni **biuro projektów w Poznaniu.** Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla 7413g.

Kierownika komórki finansowej przyjmie niezwłocznie **Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Pobiedziskach, pow. Poznań.** Oferty wraz z życiorysem należy przesyłać pod wyżej podany adres. K793

Zatrudnimy 20 sprzedawców o znajomościach branży włókienniczej na Wiosenne Targi Krajowe w okresie od 1. III. — 25. III. 1959 r. Zgłoszenia prosimy kierować do **Dyrekcji MHD Art. Włókienniczych w Poznaniu, ul. Konfederacka b. 1, Sekcja Kadr.** K794

Srednie przedsiębiorstwo państwowe, branża metalowa, zatrudni natychmiast **inżyniera technologa na stanowisko głównego technologa,** wymagana jest kilkuletnia praktyka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K796

Praca

Ogrodnik samodzielny na cegielnię może się zgłosić. Mieszkanie — wynagrodzenie zależne od umiejętności. Nowak, Seweryn, Lwówek. 2970p

Uczniwa gospośka do rodziny lekarza — 3 osoby na prowincję (bez prania i gotowania) potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7157g.

Stolarza-czeladnika natychmiast przyjmie Wytwórnia, wynagrodzenie dobre. Zapewniam: mieszkanie, utrzymanie samotnemu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7708g.

Uczni przyjmę zaraz. Szczołkarski, Poznań, Dolna Włódka 22/24 (warsztat). 7756g

Samodzielna gospośka potrzebna. Poznań, Winogrody, ul. Sadowa 32. 7768g

Pomoc domowa potrzebna na 4 godziny dziennie. Zgłoszenia: Poznań, Kaszubska 34b m. 36, od godz. 16-19. 7255g

Nie samodzielna pomoc domowa potrzebna na wyjazd do Warszawy. Warunki dobre, rodzina 3-osobowa. Zgłoszenia: Poznań, Zamkowa 3 m. 7, od godz. 15. 7279g

Potrzebna pomoc stała lub dochodząca do małego dziecka. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 383 m. 5 (Dębica). Zgłoszenia od godz. 16-19. 7283g

Potrzebna zaraz starsza pomoc domowa na wieś. Warunki dobre, utrzymanie, mieszkanie na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7290g.

Nauka

Korespondencyjne Kursy Księgowości organizuje Oddział Poznański Stow. Rozwoju Księgowych. Informacje: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K410

Pisanie na maszynie metodą bezwzrostkową — dziecięciopalcowa uczy Stow. Rozwoju Księgowych i Maszynistek PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 6554g

+

Dnia 6. II. 1959 r. zasnął w Bogu, po tragicznym wypadku, który miał miejsce w dniu 31. I. 1959 r., nasz najukochańszy syn, brat i siostrzeniec, bratanek i wnuczek, w 8 wiosnie życia, **śp.**

Januszek Pachura

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm., o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym na Żegrzu. W głębokim żalu i rozpaczliwej żałobie z żoną i rodzicami. **W ciężkim smutku pogrążeni RODZICE I RODZENSTWO** Poznań, Rataje 74. 7870g

+

Dnia 7 lutego 1959 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, **śp.**

Jakub Kasprzak

powstaniec wielkopolski. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. W smutku pogrążona **ZONA Z RODZINĄ** Poznań, Drukarska 15. 7833g



Dnia 7 lutego 1959 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia i ciocia, przeżywszy lat 84, **śp.**

Kazimiera Buszke

Pogrzeb odbędzie się 11 bm., o godzinie 15,30 na cmentarzu na Junikowie. Msza św., za duszę śp. Zmarłej odprawiona zostanie w Kolegiacie Farnej dnia 16 bm., o godz. 8. W ciężkim smutku pogrążeni **SYN I RODZINA** Poznań, Dłakarta. 7894g

CEGLĘ

pełną i dziurawkę z dostawą do odbiorcy poleca **Koncesjonowane Biuro Handlowe J. Rachwał, Szczecin Ostrawicka 9.** 7803g

Lekarskie

Dr med. Brodniewicz, lekarz chorób wewnętrznych przyjmuje godz. 11-12 i 16-17, tel. 820-64. Poznań, Dzierżyńskiego 126. 6824g

WALCE (KALANDRY)

do produkcji **MIESZANEK BAKELITOWYCH** zakupi

FABRYKA PAPI I WYROBÓW CHEMICZNYCH Spółdzielnia Pracy KRAKÓW, ULICA ŁAGIEWNICKA NR 52 telefon: 539 - 38, 599 - 51. K803

LUBUSKA BRYGADA WOJSK OCHR. POGRAN. W KROŚNIE ODRZAŃSKIM ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA KAPITAŁNY REMONT BUDYNKU MIESZK. w Gurzycy oraz na remont bieżący budynku koszarowego w Kostrzynie i budynku koszarowego w Przewoźnie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych informacji udziela Lubuska Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza w Krośnie Odrzańskim.

Termin składania ofert upływa 27 lutego 1959 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 lutego 1959 r., o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K835

Kupno

Koper włoski, majeranek, paprykę, rumanek kupię Wytwórnia „Salutan”, Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 7159g

Kupię samochód „Warszawa” mało używany w idealnym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7392g.

Przezieru pomidorowego większą ilość kupię, M. Trojanowska, Poznań, ul. Podkomorska 28 m. 2. 7262g

Samochód osobowy nadający się na taksówkę do 50 tys. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7266g.

Kupię przyczepę 3-4 tony, typową. Bernard Bartz, Orchowo, pow. Mogilno. 3096p

Sprzedaż

Cegłę białą klasy I — poleca Hurtowa Sprzedaż Materiałów Budowlanych, M. Rzekicki, Bydgoszcz, ul. Emilii Plater 20. K814

Szwajcarskie maszyny dziewiarskie 2-plotowe metalowe sprzedam korzystnie oraz nauczę pracować na nich. Poznań, Długa 10 m. 7, od godz. 15-18. 7446g

Kupno, sprzedaż wszelkich pojazdów mechanicznych załatwia solidnie i fachowo **Koncesjonowane Pośrednictwo, Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54.** 6733g



Największe możliwości wygrania daje Krajowa Loteria Pieniężna 41.200 wygranych — 5.453.200 zł

K612

POWSZECHNI DOM TOWAROWY W POZNANIU, ulica Lampego 14 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie dokumentacji technicznej projektowo-kosztorysowej

NEONU

na frontonie okraglaka. Oferty w opieczętowanych kopertach należy składać w sekretariacie PDT Poznań, Alfreda Lampego 14, IV piętro, pokój 15, do dnia 2. III. 1959 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 5. III. 1959 r. Blizsze szczegóły uzyskać można w Dziale Administracyjno-Technicznym PDT.

W przetargu mogą brać udział przeds. państwo we, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta według własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu. K877

PRZEDSIĘB. SPRZĘTU I TRANSPORTU BUDOWNICTWA TERENOWEGO W POZNANIU, ulica Bałtycka nr 10

OGŁASZA PRZETARG

na zakup maszyn do liczenia:

1. sumatora elektrycznego,
2. czterodziałaniową — elektryczną,
3. arytmometr ręczny.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne. Komisynie otwarcie kopert nastąpi dnia 23. II. 1959 r., godz. 10. K828

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

Młode, bezdzietne, pracujące małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią ewent. dużego pokoju blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7140g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, łazienką w Czerwonej Armii na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7183g.

Pokój duży z kuchnią, wspólną, parter, zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Poznań, Kościńskiego 19 m. 2. 7286g

Kupił spiesznie małżeństwo bezdzietne mieszkanie wyłączone lub część willi do 3 pokoi, z połączeniem tramwajowym, zapięciem budowe względnie czynsz za 10 lat z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7416g.

Zamienię pokój 15 m² z urządzeniem kuchnią, własną piwnicą na większy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7694g.

Zamienię pokój samodzielny w Gnieźnie przy dworcu na podobny w Poznaniu, dzielnica obojeńska. Wiadomości: J. Heidner, Poznań, Fabryczna 21 m. 1a. 7247g

Spiesznie kupię wyłączone samodzielnie 2 pokoje z kuchnią. Posiadam wolny pokój do odstąpienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7252g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią samodzielnie, 1 pr. na 2 1/2 — 3 pokoje samodzielne. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7276g.

Za 3 1/2-pokojowe komfortowe mieszkanie na Łazarzu — Grunwaldzie oddam samodzielnie komfortowe 2-pokojowe mieszkanie, współlokatorom ułatwie udział w spółdzielni mieszkaniowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7287g.

+

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, **śp.**

dra med. Franciszka Bednarka

odprawiona zostanie msza św., w kościele parafialnym Św. Wojciecha, w czwartek, 12 lutego br., o godz. 8.

O tym zawiadamia

RODZINA

6988g

+

Dnia 7 lutego 1959 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz troskliwy i ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 63, **śp.**

Ludwik Krzyżostaniak

inwalida wojenny.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni **ZONA, CORKA, SYNOWIE, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKOWIE I RODZINA** Poznań, Kordeckiego 25, Bytom, Raciborowice, Jarocin, Borowo. 7817g

BIURO PROJEKTÓW ENERGETYCZNYCH „ENERGOPROJEKT” **ODDZIAŁ W POZNANIU** Stary Rynek nr 97/100

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

1. elementów opraw fluorescencyjnych:
 - a) 3.000 szt. belek montażowych o wymiarach 1230 x 230 mm;
 - b) 6.000 szt. wsporników podwójnych do rur fluorescencyjnych;
 - c) 12.000 szt. wsporników pojedynczych do rur fluorescencyjnych;
 - d) 6.000 szt. zawiasów do belek montażowych;
 - e) 6.000 szt. zawiasów do kloszy;
 - f) 6.000 szt. przycisków do kloszy z materiału własnego lub powierzzonego.
2. oprzyrządowania do wykonania w. w. elementów z materiału własnego zleceniodawcy.

Rysunki są do wglądu w naszym biurze. Termin składania ofert wyznaczony na 26 lutego 1959 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. od sumy oferowanej do Banku Inwestycyjnego — Poznań, na konto 69-110-47. K880

DYREKCJA CUKROWNI GŁOGÓW-NOSKOWICE W GŁOGOWIE pow. Głogów, woj. zielonogórskie

OGŁASZA PRZETARG

NA OCYSZCZENIE Z ZIEMI ODSTOJNIKÓW terenowych (wywiezienie ca 30-35.000 m³ ziemi).

Termin składania ofert upływa w dniu 22 lutego 1959 r., o godz. 12. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na wywóz ziemi” składać należy w kancelarii głównej Cukrowni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Otwarcie ofert nastąpi w gabinecie Naczelnego Dyrektora w dniu 23 lutego 1959 r., o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy wykonawstwa oraz odstąpienia od przetargu bez podania powodów. K882

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję równie spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 4471g

Willę 4-pokojową wzgl. połowę, drugą 3-pokojową oraz 20 parcel w okolicy Dąbrowskiego — Ostroroga sprzedam Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 7359g

Oddam w dzierżawę zaraz około 20 morg sadu 20-letniego wraz z ziemią. Zgłoszenia proszę kierować: Regina Piekarek, Buk Wlkp., ul. Strzelecka 7, tel. 125. 7365g

Okazja! Sprzedam 4-piętrową kamienicę z wolnym 3-pokojowym mieszkaniem blisko Rynku Jeżyckiego właściciel. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7594g.

Wielki wybór domków, willi, parcel, gospodarstw poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9. 7735g

Kupię willę 1-rodzinną z ogrodem blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7765g.

Sprzedam dom na 2 rodziny — wolny z ogrodem. Poznań-Junikowo, Sobolewska 21. 7253g

Zguby

Zgubiono świadectwo cegielnicze dekarzkie, Władysław Kazubski, ul. 5. V. 1923 r., zam. Rawicz, Kopernika 2. 3179p

W dniu 4. II. 59 r. zaginął pies myśliwski wyżej ostrowłosy brązowy. Poznań, Szmarzewskiego 34 m. 15. 7718g

Różne

Garbowanie, farbowanie i uszlachetnianie skór baranich, nutli, wykonuje: E. Makowiecki, Poznań-Sołacz, Grudzień 66. 5838g

Wielbemu Duchowiństwu, Przyjaciół, Współpracownikom Ochrony Obiektów, Koleżankom, Koledgom z Oddz. Prom. Związku Zbiorowego PSS, Lokatorom domu oraz Wszystkim, którzy okazali nam współczucie, za złożone wieńce i udział w pogrzebie mego ukochanego męża, **śp.**

Teodora Szóstaka

NAJSERDECZNIEJSZE „BÓG ZAPŁAĆ!” składa **ZONA Z RODZINĄ** 7801g

Przew. Księżom, Ks. Prałatowi Janemu, Ks. Prof. Karasiewiczowi, wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom za oddanie ostatniej przysługi mojej ukochanej żonie, naszej drogiej matce, babci prababci, **śp.**

Bronisławie Matelskiej

składamy serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ!”

MAŻ Z RODZINĄ 7788g

+

Dnia 9 lutego 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, bratowa i babcia, **śp.**

Anna Borowiczowa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej na Dębowej przy ul. Bluszczejowej.

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA** Poznań, Dzierżyńskiego 87 m. 9, Warszawa, Chelm Lubelski. 7885g

To obrazek nie z Pogorzeli ani Wielichowa, gdzie pompy na ulicach od dawna są znane i... używane, ale z Poznania — gdzie przez parę ostatnich dni dała się we znaki awaria wodociągowa.

Fot. — K. Przychodzki

Zakłady pilskie na cześć III Zjazdu

Do większych zakładów w Pile zalicza się Roszarnia i Krochmalnia, zatrudniające po kilkaset pracowników. Dobra współpraca ich dyrekcji z zakładowymi organizacjami partyjnymi i związkowymi, a przede wszystkim ofiarny trud załóg — dały piękne osiągnięcia produkcyjne na cześć III Zjazdu PZPR.

Roszarnia ubiegłoroczny plan produkcyjny wykonała już 17 grudnia, co dało dodatkową wartość w wysokości 160 tys. zł. Załoga po stanowiła w I kwartale br. wykonać ponad 3 tony włókna oraz 10 ton paku, a w okresie zimy wysłać do roszenia 500 ton słomy w celu zabezpieczenia pełnego wykonawstwa planu na rok 1959.

Podczas gdy roszarnia pracowała w normalnych warunkach produkcyjnych, krochmalnia borykała się z trudnościami, spowodowanymi przewlekłym przeprowadzaniem wielkiej inwestycji. Na przewidywanych urządzeniach i sfaitygowanych maszynach, robotnicy potrafili, zamiast zaplanowanych 140 ton mąki ziemniaczanej i 90 ton syropu, wyprodukować w ub. roku: 165 ton mąki ziemniaczanej (w tym 20 ton eksportowej) i 145 ton syropu. (ke)

ODPOWIEDZI

Irena Bzdega — Rogowo. Kurzy księgozbiór i biurowości prowadzi w Poznaniu Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów — ul. Chelmońskiego 7. (977)

St. Czajka — Międzybóże, Brodniew — Wągrowiec, J. Wołowicz — Boruja Kościelna, Szymenderski — Brodnia, T. Mazary — Grodzisk, T. Kubiak — Powidz, K. Wansorak — Grobla, H. Wittoń — Kłobuck. — Na listy odpowiem nasz redaktor prawny.

Matka z rodziną. — Akordeony tak zresztą, jak wszystkie instrumenty muzyczne, są dość drogie, a to ze względu na bardzo precyzyjną robotę. Najtańszy akordeon kosztuje około 1.200,— zł. Są także po 1.800,— zł do 5 i więcej tyślicy zł. Jeżeli Pani będzie w Poznaniu, radzimy poszukać w komisach. Może znajdzie Pani coś tańszego. (420)

W. Dobrucki — Brody, A. Knackowski. — Artykuł, wyjaśniający sprawę przymusowego ubezpieczenia zwierząt, ukazał się w najbliższym czasie. (192, 303)

Luty
10
włoczek

Imieniny
Jacka,
Scholastyki

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:
OPERA — g. 19 „Fontanna Bachczysaraju”; POLSKI — g. 19 „Nora”; NOWY — godz. 19 „Adwokat i róża”; OPERETKA — g. 18.30 „Bał w Savoyu”; SATYRY — nieczynny; MARCI-NEK — g. 11 „Ballady”;

W TERENIE — DZIŚ:
KALISZ — gościnne występy Opery Warszawskiej.

Kina

KALISZ — Syrena: „Przygoda na Mariensztacie” (polski, 12 l.). Stylowe — „Zamach” (polski, 14 l.). Wolność — „Portier z Lazurów Wybrzeża” (franc., 18 l.). GNEZNO — Lech: „Dwie rywalki” (radz., 16 l.). Polonia — „Zbuntowana” (ang., 14 l.). OSTROW — Roma: „Diabelski wynalazek” (cz. skł., 10 l.). Słonec — „Portier z Lazurów Wybrzeża” (francuski, 18 l.). LESZNO — Panorama: „Chłopiec z Gutaperki” (radz., 7 l.). PIELA — Iskra: „Mord w Berlinie” (niem., 16 lat).

Radio

PROGRAM I
16.05 — aud. akt.; 16.15 — aud.



380 gospodarstw do objęcia

Na terenie woj. zielonogórskiego jest jeszcze do sprzedaży 31 tys. ha gruntów państwowych. Największe ich obszary, znajdują się w powiatach: Gorzów, Krosno Odrzańskie, Lubsko, Nowa Sól, Sulęcín, Skwierzyna, Słubice, Strzelce Krajeńskie i Głogów. Są to na ogół gleby lepsze żytnio-ziemniaczane. Nie brak też np. w powiatach: Strzelce Krajeńskie, Nowa Sól, Słubice, Skwierzyna oraz Głogów, gruntów o lepszej strukturze, a nawet wybitnie żyznych, pszenno-buraczanych.

Znaczną część ziemi, przeznaczonej do sprzedaży stanowią samodzielne, średniorolne gospodarstwa z zabudowaniami. Na ogólną ich liczbę ponad 550 — około 100 nadaje się do natychmiastowego osiedlenia.

Cena ziemi w woj. zielonogórskim w porównaniu z innymi rejonami kraju, jest bardzo korzystna. Jeden ha gruntów państwowych czwartej klasy kosztuje tam 4.800 zł, podczas gdy np. w woj. poznańskim — 10 tys. zł. Za jeden ha ziemi szóstej klasy w woj. zielonogórskim płaci się 1920 zł, gdy w Wielkopolsce — kosztuje 4 tys. zł.

Warto dodać, że Ziemia Lubuska posiada doskonale rozwiniętą sieć dróg, toteż mieszkańcy wsi mają zapewnione dogodne warunki dojazdu w pole, ułatwiony transport itp.

Księgarnia w Kłodawie

„Dom Książki” otworzył niedawno w Kłodawie nową księgarnię, w ramach planu powoływania do życia placówek księgarskich w miastach niepowiatowych. Jest to siódma tego rodzaju placówka w województwie poznańskim. Została ona zaopatrzona w duży wybór wydawnictw, artykuły piśmienniczo-piśmienne i przybory szkolne.

słowno-muz.; 17.05 — o spółdzielczości w Polsce; 17.15 — kurs języka rosyjskiego; 17.30 — muz. i akt.; 17.55 — „Radio-Reklama”; 18.15 — aud. jubileuszowa w 150 rocznicę istnienia Państw. Zakł. Ubezpiecz. w Polsce; 19.26 — wiadom. sportowe; 19.30 — krotoczwila o bliźniakach; 20 — muz. tan.; 21.05 — reportaż; 21.35 — muz. do tańca; 22 — facecje staropolskie; 22.20 — muz. tan.;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23;

PROGRAM II

15.10 — utwory wiolonczelowe; 15.30 — aud. dla dzieci; 16 — muz. popul. Czajkowskiego i Gershwin; 16.45 — „O zabawach dla młodzieży” — pog. pedagog.; 16.50 — „Promienie Czerenkowe” — pogad.; 17.05 — na fali melodii; 17.35 — komentarz aktualny; 17.45 — sport; 17.50 — „Kolorowe Kluby” — dla młodzieży; 18.25 — o problemach młodzieży; 18.35 — muzyka i akt.; 19 — „Zwierzciadło poezji”; 19.30 — koncert chóru Rogoź. Wrocławskiej; 19.30 — melodie tam; 20.27 — kronika sportowa i wyniki „Totalizatora Sport.”; 20.40 — muz. tan.; 21.40 — do tańca gra orkiestra Victora Silvestra; 22.05 — o czym pisze prasa literacka; 22.15 — rewia orkiestr tanecznych;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30 (P-ń), 20, 22, 23.50.

Telewizja

nieczynna.

W okresie zimowym istnieją w tym województwie szerokie możliwości dodatkowego zarobku przy wyrobie i transporcie drewna.

Prezdia powiatowych rad narodowych w woj. koszaliń-

Z kontraktacją lnu nie ma kłopotu

Kontraktacja lnu na rok 1959 nie nastroża trudności w powiecie jarocińskim. Plan obsiania 680 ha został przekroczony o 215 ha. Najwięcej lnu zakontraktowali rolnicy w gromadzie Sławoszew, bo 145 ha, w Woli Książęcej 128 ha i w Dobieszczyźnie 123 ha.

Do akcji kontraktacyjnej włączyli się również kółka rolnicze, które zawierały zbiorowe umowy na dostawę i tym samym zabezpieczyły sobie otrzymanie z tytułu premii 1 proc. w wypadku dotrzymania warunków umowy. Umowy takie zawarły kółka rolnicze w Racendowie na 70 ha, Wysogotówku 40 ha, Siedleminie 25 ha, Woli Książęcej 15 ha, Brzostkowie 12, Tarachach 10, Stefanowie 7, Roszkowie i Hilarowie po 5 ha. (alk)

Odznaczenia kępińskich powstańców

Na uroczystej akademii w Kępnie przewodn. Prez. PRN udekorował 31 powstańców Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym. W przerwie przewodniczący Prez. PRN udekorował do mieszkań dwóch najstarszych powstańców w Kępnie: Andrzeja Fenglera i Franciszka Sokółowskiego, którzy z powodu choroby nie mogli przybyć na akademię, i tam wręczył im krzyże powstańcze. Jeden z odznaczonych powstańców Józef Skrzypek w czasie trwania akademii zmarł w szpitalu powiatowym.

Główną ulicę w nowej dzielnicy domów jednorodzinnych nazwano ul. Powstańców Wielkopolskich.

Z Rawicza

OSP w Sobiełkowie przejęła świetlicę wiejską pod swoją administrację, wzbogacając ją o telewizor. Na walnym zebraniu uchwalono budżet na 1959 rok w wysokości 37 tys. zł. Wydatki przewidują m. in. oprócz zakupu sprzętu przeciwpożarowego, pewne sumy na życie kulturalno-oświatowe w własnej świetlicy. (wt)

„Koziołki”

Na 91 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” wpłynęło 295.679 kuponów o łącznej wartości 887.037 zł. Fundusz nagród wynosi: — 487.870,35 zł.

8 bm. w Wierach K. Poznania zostały wylosowane następujące numery:

42 — 41 — 6 — 18 — 32 — 31.

W Środzie jest jeszcze dużo do zrobienia

Największą pozycję w budżecie miasta, wynoszącą około 5 mln. zł stanowi resort gospodarki komunalnej i mieszkawej. W roku ubiegłym oddany został do użytku pierwszy po wojnie blok mieszkalny o 54 izbach. Zamieszkało w nim 18 rodzin.

Z budownictwem mieszkawym ściśle łączy się zagadnienie kapitalnych remontów. Wyremontowano 39 budynków kosztem 609 tysięcy złotych. Kredyty nie wystarczały na pokrycie najistotniejszych potrzeb. Pomocą była dotacja z „Koziołków” w wys. 100.000 zł.

Uporządkowano też część ul. Sportowej aż do torów kolei wąskotorowej; kostkę chodnikową zastąpiono płytami cementowymi na ul. Niedziałkowskiego. Niezależnie od tego pobudowano kładkę na Moskowie. Oddano też do użytku nową studnię głębinową, wybudowaną kosztem 300 tys. zł oraz dokonano kapitalnego remontu jednej ze studzien koszt 112 tys. zł. Kapitalnemu remontowi poddano również budynki wodociągu, wykonano dokumentację techniczną na przebudowę urządzeń wodociągowych. Podłączono do sieci wodociągowej 5 domów, a do sieci gazowej 9 domów.

Zakończono również prace związane z renowacją rowu topolskiego, odprowadzającego ścieki miasta.

Rada Narodowa na specjalnej sesji podjęła uchwałę o budowie nowej szkoły. Społeczny Komitet Budowy Szkół, przewodniczącym którego jest Zenon Maciejewski, na ten cel dysponuje już kwotą 147 tys. złotych.

Przed Radą i Prezydium w roku bieżącym stoją i inne poważne zadania, a mianowicie: sprawa budowy w roku 1960 bloku mieszkalnego o 54 izb, kontynuowanie budownictwa domów jednorodzinnych i przyzakładowego, prze-

prowadzenie kapitalnych remontów budynków mieszkalnych, będących w zarządzie miasta i we władaniu osób prywatnych, rozbudowa wodociągu i gazowni, uporządkowanie dojazdów do stacji PKP od strony ul. Sportowej i Niedziałkowskiego, przygotowanie założeń projektowych na budowę łaźni publicznej i założeń budowy kanalizacji w mieście. (k)

Książki

Z Biblioteki Uniwersyteckiej wypożyczysz także w Rawiczu

W powiecie rawickim jest 9 bibliotek powszechnych, w tym cztery na terenie gromad, i to: w Jutrosinie, Sobiełkowie, Zielonejwsi i Chojnie. Punktów bibliotecznych po wsiach jest 55. Pod koniec roku znajdowały się we wszystkich bibliotekach 62.392 tomy o wartości prawie pół miliona zł. W ciągu ub. roku dokonano zakupów książek za sumę 53 tysiące zł.

Po raz pierwszy w ub. roku gminne spółdzielnie przystąpiły do udzielania pewnych dotacji na zakup nowych książek dla swoich bibliotek gromadzkich. Były to GS w Jutrosinie i Bojanowie. Niezależnie inne GS pójda w Jutrosina i Bojanowa.

W bibliotekach jest zarejestrowanych 6.168 czytelników, w tym większość na wsi, ale za to biblioteki miejskie wypożyczyły więcej książek aniżeli gromadzkie. Przeciwnie w mieście Czytelnik przeczytał w ub. roku 29 książek, a wiejski — 14. Powiatowa biblioteka bardzo rozwinięła ostatnio dział wypożyczeń międzybibliotecznych — sprowadzając 66 dzieł naukowych z Głównej Biblioteki Uniwersyteckiej oraz Wojewódzkiej Biblioteki dla studiujących zaoceanie. Biblioteka ta zorganizowała 25 wystawek okolicznościowych i opracowała 3 montaż literackie. (wt)

Sport Krótko

W PEŁNI UDANA IMPREZA był start najmłodszych narciarzy w lasku na Golecinie, zorganizowany przez „Budowlanych”. W zawodach uczestniczyła młodzież w wieku od 4—13 lat.

PRZESZŁO 150 ZAWODNIKÓW wzięło udział w wielkoświatowych zimowych mistrzostwach juniorów w hali WSWF. Użytkowano na ogół dobre wyniki, chociaż nie tak „wyśrubowane”, jak w roku ubiegłym.

W MECZU PIŁKARSKIM, rozegranym na pokrytym śniegu boisku, Warta pokonała zespół, do brzo broniącego się „Energetyka” — 1:0. Bramkę zdobył Schneider.

W sparingowym spotkaniu z Jendraszką „Stomila”, „Zieloni” zwyciężyli — 5:0. Drugoligowy Lech pokonał swój klubowy zespół rezerwowy — 10:0.

BOXERZY GRUNWALDU pewnie pokonali drużynę zielonogórskiej Gwardii — 14:0.

Z zagranicy

W międzynarodowych zawodach narciarskich w szwajcarskiej miejscowości Gstaad, wygrał Jugosłowianin Becar przed Polakiem Wojną.

„Polskim dniem” nazwano pierwszy dzień zawodów w małej miejscowości Ramsau (Austria). Bieg narciarski na 10 km wygrał Józef Gut (Polska), przed swym rodakiem Rysulą; na 10 km kobiet — triumfowała Stefania Biegun (Polska), przed Czerniawską (P.), a w biegu na 15 km, pierwszy z Polaków — Jankowski, zajął szóste miejsce.

Z kraju

Piłkarska kadra juniorów, przygotowująca się do tegorocznego turnieju FIFA, rozegrała spotkanie sparingowe z drugoligowym zespołem gliwickiego Piasta, przegrywając — 6:0.

W finale tenisowych zimowych mistrzostw Polski w Szczecinie, tytuł mistrza Polski zdobył Władysław Skonecki, który w finale pokonał Radzia. W grze podwójnej zwyciężyła para poznańska Warty: Piątek — Gąsiorek. Pokonała ona parę: Skonecki — Maniewski — 6:3, 6:2, 3:6, 6:3, 6:4.

Emocjonujący finał koszykarzy

Już zaledwie dwa tygodnie po zostały do zakończenia rozgrywek o mistrzostwo I ligi w koszykówce mężczyzn. Śmiało więc możemy powiedzieć, że znajdujemy się na finiszu maratonu koszykarzy. W bieżącym sezonie finisz ten jest ze względu na liczne niespodzianki, bardzo emocjonujący. Dzisiaj jeszcze, dosłownie na 5 minut przed wejściem zwycięskiego zespołu na tron mistrza ligi, trudno jeszcze jest przewidzieć, komu przypadnie w udziale tytuł mistrzowski. Pretendentów do niego jest bowiem kilku. W wypadku ewentualnego potknięcia się przodowników rozgrywek, co przy bardzo zmiennej formie zespołu jest bardzo możliwe, trzeba liczyć się nawet z dość poważnymi przesunięciami w tabeli rozgrywek. Wydaje się, że w takim wypadku dobrze wyszłoby poznaniancy — koszykarze KKS Lech. Zajmują oni z dorobkiem 28 pkt. IV pozycję za Wisłą — 30 pkt., Polonią — 30 pkt i AZS Warszawa — 28 pkt. Różnice więc są minimalne.

Poznaniancy rozegrali dwa dalsze spotkania, odnosząc w obu meczach cenne zwycięstwa; nad Legią 85:79 (50:46) i nad ŁKS-em 86:70 (40:35).

Szczególnie ciężko musieli się poznaniancy napracować, by wywalczyć zwycięstwo nad wojskowymi. Błędy w obronie, popełnione przez poznanianków w pierwszej fazie meczu, spowodowały, że

Legia zdobyła prowadzenie 12:2. Przyczynił się w tym do tego świetnie usposobiony strzałowo Bednarowicz. Z upływem czasu, poznaniancy zaczęli się „rozkręcać”. Świetne zagrania Swierczewskiego i Pudełwiczki pozwoliły odrobić utracone punkty. W 18 minucie bowiem stan meczu był remisowy 44:44. Pierwszą połowę poznaniancy wygrali 4 pkt. Po połowie kolejarze grali bardzo uważnie, wypracowali przewagę, którą utrzymała się zresztą do końca cowego gwizdka sędziów.

Drugi mecz Lecha z ŁKS-em można nazwać przeciętnym ligowym spotkaniem. Szczególnie pierwszą część meczu nie mogła zachwycić. Kolejarze strzelali niecelnie. Słabą ich stroną była również defensywa. Stąd też dobrze usposobieni w niedziele lodzianie mogli prowadzić równorzędną grę. W drugiej połowie przewaga Lecha wzrosła. Zwycięstwo gospodarzy było w pełni zasłużone.

W bardzo przykrych sytuacjach znajdują się walczące. Utracił on cenne punkty, przegrywając z ŁKS-em. Mecz ten śmiało mogli wygrać „zieloni”. Przyczyną porażki — to niepotrzebna zmiana Ponickiego na Ruczyńskiego oraz — jak twierdzą fachowcy — przejście przed końcem na agresywnie krycie, co przy dobrych technicznych zawodnikach gości, nie mogło przynieść sukcesu. Drugi swój mecz z Legią walczyli przegrali 65:76. Mecz ten był bardzo ciekawy i stał na niezłym poziomie.

W lidze koszykówek kobiet nie zanotowaliśmy sukcesów. Olimpia wygrała „bratobójczy pojedynek” z AZS-em 30:39, a Lech niespodziewanie uległ Polonii 51:58.

Oto wyniki ostatnich spotkań: mężczyźni: Sparta — Spójnia 82:80; Gwardia Wrocław — AZS — Warszawa 62:60; Śląsk — Polonia 55:63; Sparta — AZS Toruń 60:84; Wisła — AZS Toruń 102:82; Gwardia Wł. — Polonia 68:79; Wisła — Spójnia 115:60; Śląsk — AZS Warszawa 47:56.

Kobiety: AZS-AWF — Spójnia 110:55; AZS Wrocław — Wisła 33:49; Wawel — Gwardia Warszawa 49:43.

W tabeli rozgrywek prowadzi Wawel — 22 pkt. przed AZS-AWF — 22 pkt., Wisła, Polonią i Olimpią — po 20 pkt. Lech z dorobkiem 19 pkt. znajduje się na VI a AZS, mając 14 pkt., na VIII pozycji. (Ol.)

Głos WIELKOPOLSKI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla prenumerujących w Warszawie ul. Wilcza 40, tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Działalność wydawnicza „Głosu Wielkopolskiego” można nabyć w: Srebrna nr 12 Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); informacje dla czytelników 457-18; dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-83; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny): 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12—14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13—14. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Swierczewskiego nr 3, tel. 824-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. W Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo, informację w tej sprawie podajemy pocztowo i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Działalność wydawnicza „Głosu Wielkopolskiego” można nabyć w: Srebrna nr 12 Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka